Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 3 października 1935 r. Nr. 270

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

WŁOSI WKROCZYLI DO ABISYNJI

MOBILIZACJA 20 MILJONÓW FASZYSTÓW

PARYŻ. 2.10 (tel. wł.). *Z Abisynji nadchodzą uporczywe wiadomości o wkroczeniu wojsk włoskich w granice kraju. Podobno oddziały włoskie, złożone przeważnie z tubylców, łącznie z wojskami lotniczemi, maszerują naprzód, nie napotykając narazie na opór.*

Włoskie ministerstwo propagandy zaprzecza tym wiadomościom.

ADDIS ABEBA. 2.10. (PAT). Ponieważ nie ma połączeń telegraficznych i telefonicznych Addis Abeby z granicami, wiadomości nadchodzą przez gońców, przeto trudno o autentyczne informacje co do przekroczenia granic Somali i Erytrei przez wojska włoskie. Cesarz wysłał gońców samolotem do Aduy. Konsul abisyński w depeszy z Dżibutti *podkreśla posuwanie się naprzód wojsk włoskich,* które składać się mają z *tubylców Askerów pod dowództwem białych oficerów.*

OBRONA NASTĘPCY TRONU

ADDIS ABEBA, 2.10. (PAT). Następca tronu abisyńskiego, który dowodzi siłami zbrojnemi Abisynji w Dessje, *usiłuje odeprzeć oddziały wojskowe, które podobno wkroczyły do Abisynji.*

DEPESZA DO LIGI NARODÓW

LONDYN, 2.10. (PAT). Cesarz abisyński w depeszy do Ligi Narodów oświadczył m. in.: *„Włosi urządzają bazę na terytorjum abisyńskiem, by zorganizować atak generalny. Łatwy dostęp przez Somali francuskie pozwolilby Radzie Ligi Narodów na wysłanie obserwatorów na miejsce. Mogłaby też Liga Narodów otrzymać potwierdzenie pogwałcenia granic ze strony władz Somali francuskiego".*

KONSUL WŁOSKI ZNIKNĄŁ

ADDIS ABEBA, 2.10 (tel. wł.). Konsul włoski Berra Marcos opuścił miejsce swego pobytu. Konsul włoski w Adui znikł bez śladu. Sądzą, że usiłuje on przedostać się do Erytreji.

Poselstwo włoskie gorączkowo pali papiery i archiwa przewozi na dworzec kolei.

Mobilizacja faszystów

RZYM. 2.10 ((tel. wł.). *Dziś odbywa się oddawona zapowiedziana mobilizacja 20 miljonów faszystów. Na znak syren oraz radja rozpoczęło się formowanie oddziałów.*

Rzym spowity jest w mgłę. Pada deszcz, nastrój panuje ponury. Wszystkie sklepy są pozamykane.

RZYM, 2.10. (PAT). Deszcze przestały padać. Niebo wypogadza się. Nad miastem *nisko krążą eskadry samolotów,* napełniając powietrze *warkotem motorów.* Wszystkie domy udekorowane są flagami i znakami faszystowskiemi. Gmachy państwowe iluminowane mimo jasnego dnia. Na rogach ulic, na placach głośniki radjowe, wokół których gromadzą się tłumy przechodniów, *transmitują przebieg uroczystości w całym kraju oraz nadają marsze i melodje partjotyczne.* Na murach miasta rozlepiono odezwy i hasła bojowe. Wszystkie składy i biura i fabryki zostały zamknięte. Ulice przepełnione są ludźmi, którzy opuszczają swe warsztaty. Przez mrowie ludzkie z *trudem przeciskać się mogą samochody.* O godz. 17.15 sekretarz partji faszystowskiej wydał przez radjo dyspozycje, tyczące się zgromadzeń, oznajmiające, że w Rzymie główne zgromadzenie winno być przygotowane *na godz. 18.15 na Placu Weneckim.* Ulicami Rzymu ciągną coraz liczniejsze *zwarte oddziały czarnych koszul,* zmierzające na miejsce zbiórki. W radjo rozbrzmiewa pieśń *„Zwycięstwo jest nasze".*

Przemówienie Mussoliniego

RZYM, 2.10. (Tel.wł.). Punktem kulminacyjnym dzisiejszej mobilizacji było przemówienie Mussoliniego.

Mussolini stwierdził, że przemawia do 20 miljonów zmabilizowanych Włochów, a jestto największa manifestacja jaką znają dzieje.

Włosi przystępując w 1915 r. do wojny otrzymali obietnice, które nie zostały spełnione, szczególnie w dziedzinie kolonjalnej. Włochy były cierpliwe ale obecnie jest tego dość!

Mussolini nie wierzy, aby Francja, czy Anglja mogła wystąpić przeciw Włochom, stosując sankcje w obronie barbarzyńskiego państwa afrykańskiego i narażając pokój Europy.

Gdyby tak było, to Włochy na sankcje gospodarcze odpowiedzą zaciśnięciem pasa, na sankcje wojenne, działaniami wojennemi, na wojnę — wojną!

Mussolini uczyni wszystko, aby konfliktu afrykańskiego nie przenieść na teren Europy.

Rozruchy w Grecji

ATENY. 2.10. (Tel.wł.). Prasa opozycyjna podaje szczegóły o rozruchach w Salonikach, gdzie stronnictwa republikańskie, a mianowicie liberałów, rolników, postępowców i komunistów **urządziły wspólny wiec z udziałem około 40.000 osób.** Wiec ten rozwiązany był przez policję, żandarmerję i oddziały wojskowe.

Podczas zaszłych starć, które trwały w ciągu dwu godzin, około 50 osób, w tem kilku policjantów i żandarmów odniosło rany. Opozycja próbowała urządzić demonstracje również w Atenach, gdzie władze aresztowały cc' komitet republikański, wyłoniony przez wszystkie stronnictwa opozycyjne.

Huragan

NA WYSPACH BAHAMA.

NOWY JORK. 2.10. (Tel.wł.). Podczas huraganu, który nawiedził wyspę Bahama 14 osób utraciło życie.

Szkody wyrządzone przez burzę są **bardzo znaczne.**

Nowi posłowie w Sejmie

I SPRAWA SIEDZENIOWA.

WARSZAWA. 2.10. (Tel.wł.). Wczoraj pojawili się w gmachu sejmowym w większej ilości nowi posłowie. Przyjechali wcześniej, aby się rozejrzeć i poinformować w pobliskim sekretarjacie B.B.W.R. co do rozmaitych spraw, związanych z pierwszem posiedzeniem

Najważniejszą z nich jest sprawa **miejsc na sali sejmowej.** Dotychczas biuro sejmowe przydzielało klubom odpowiednią ilość sąsiadujących ze sobą krzeseł, a prezydja klubów wyznaczały **miejsca swoim członkom.** Obecnie klubów niema, a zatem biuro sejmu musi bezpośrednio poinformować posłów, **gdzie mają siedzieć.** Prawdopodobnie na pierwszem posiedzeniu bedzie siedział każdy, gdzie zechce, a dopiero potem nastąpi przydział stałych miejsc na podstawie jakiegoś klucza. W każdym razie **nie będzie to klucz „partyjny".**

Po wczorajszych naradach na Zamku

Jaka będzie polityka gospodarcza rządu?

WARSZAWA, 2.10 (tel. wł.). Przypuszczenia, że o wczorajszych naradach na Zamku u p. Prezydenta Rzplitej wydany będzie obszerniejszy komunikat, zawierający nietylko nazwiska uczestników, premjera Sławka, gen. Rydza - Śmigłego i min. Becka, ale także przedmiot obrad, *nie sprawdziły się*. W kołach politycznych, skazanych przez to na dedukcję i domysły, panuje pogląd, że po omówieniu sytuacji międzynarodowej na tle sprawozdania min. Becka *radzono nad wytycznemi polityki gospodrczej*, co jedno i drugie pozostaje w związku ze sprawą zmian w rządzie.

Wczorajsza konferencja czterech, jak się zdaje, *nie zamknęła jeszcze cyklu narad*, odbywających sie od pewnego czasu na Zamku. Pewne objawy świadczą o tem, że decyzja w sprawie przyszłego kursu polityki gospodarczej *podlega ciągłym wahaniom*. Główną trudność stanowi *przyszły budżet*, który — według oświadczenia p. ministra Zawadzkiego w Genewie — *ma być już zrównoważony*.

Bardzo możliwe, że rozstrzygnięcia gospodarcze i polityczne zapadną wobec tego *dopiero po zamknięciu krótkiej inauguracyjnej sesji izb ustawodawczych*.

Tymczasem p. premjer Sławek ma ogłosić w formie wywiadu *oddawna przygotowane przemówienie na temat wyborów*.

Proces o zajścia antyżydowskie

na Powązkach w Warszawie

WARSZAWA, 2.10 (tel. wł.). Dziś przed sądem stanęło 22 *oskarżonych* o zajścia przeciwżydowskie podczas procesji Bożego Ciała.

W dniu 8 czerwca 1934 r. w godzinach popołudniowych, w oktawę Bożego Ciała szła procesja w kierunku ulicy Powązkowskiej w Warszawie.

Procesję prowadził ks. proboszcz Krygier. Nagle w tłumie zaczęły się szerzyć wieści, jakoby jacyś żydzi *usiłowali przeszkodzić spokojnemu przebiegowi procesji*. Natychmiast zorganizowały się grupki osób, wyprzedziły procesję i na ul. Powązkowskiej *poczęły napadać na przechodniów żydów i demolować lokale żydowskie*. Ofiarą tych napaści stał się Chaskiel Belman. Na wysiadającego z tramwaju Belmana napadło kilkunastu wyrostków i poturbowało go tak dotkliwie *iż w kilka godzin dopiero zmarł*.

Zajścia trwały czas dłuższy. Dochodzenie było utrudnione z tego powodu iż zaalarmowano policję w jakiś czas potem.

Większość oskarżonych do winy się nie przyznaje. Przeważnie są to *młodzieńcy niepełnoletni*. Jest nawet chłopiec 15-letni.

Część podsądnych była *członkami ONR*. Są jednak między nimi i należący *do grupy OMP* (Org. mł. prac. — grupa Moraczewskiego). Wielu oskarżonych było już karanych *za kradzieże i awantury*.

Wdniu dzisiejszym odbyło się tylko *odczytanie aktu oskarżenia i badanie podsądnych*.

Proces o zabójstwo

ś.p. ministra Pierackiego

WARSZAWA, 2.10 (tel. wł.). Proces uczestników mordu na osobie ś.p. ministra Pierackiego odbędzie się w Sądzie okręgowym w Warszawie *już w najbliższym czasie*.

Dokładny termin rozpoczęcia procesu *nie został jeszcze ustalony*, niemniej jednak początek rozprawy przewidziany jest *w ostatnich dniach m. listopada lub początkach grudnia*. W chwili obecnej drukowany jest akt oskarżenia, który obejmie 384 strony.

Rozprawa obliczona jest *mniej więcej na 4—6 tygodni*; samo odczytanie olbrzymiego aktu oskarżenia potrwa zapewne kilka dni. Obronę oskarżonych w tym procesie wnosić będą *adwokaci ukraińscy*. Ogólna ilość obrońców nie jest do tej pory znana, narazie zgłosiło się do obrony *tylko 2 adwokatów*. Okoliczności związane z liczbą oskarżonych, ich nazwiskami, nazwiskami świadków i stron *muszą być trzymane narazie w tajemnicy*.

Wstęp na salę rozpraw odbywać się będzie *tylko za specjalnemi biletami*, wydanemi przez prezydjum sądu. Na proces spodziewany jest *liczny przyjazd dziennikarzy z całej Polski, jak również z zagranicy*.

Zbuntowani właściciele WINNIC.

ATENY, 2.10. (Tel.wł.). Na wyspie Leukas doszło do krwawych zaburzeń pomiędzy właścicielami winnic a policją. 4 tysiące właścicieli winnic wystąpiło zbrojnie przeciwko policji i zmusiło przedstawiciela rządu w stolicy wyspy do ustąpienia. Wojsko i żandarmerja wysłane z Prewezy, celem zaprowadzenia porządku, zostały powitane przez zbuntowanych strzałami.

Podczas starcia jedna osoba cywilna została zabita oraz 3 żołnierzy i wiele osób cywilnych zostało ranny.

Rząd zamierza uwzględnić żądania właścicieli winnic i spodziewa się, że życie na wyspie wróci szybko do normalnego stanu.

O stręczenie do nierządu

WARSZAWA, 2.10. (Tel.wł.). Wczoraj w godzinach wieczornych sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Długosza ogłosił wyrok w sprawie Haliny-Zofji Stankiewiczowej i męża jej Eugenjusza Stankiewicza, oskarżonych o stręczenie do nierządu. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał: Halinę Stankiewiczową na łączną karę 3 lat więzienia, Eugenjusza Stankiewicza na 4 lata więzienia. W stosunku do skazanych zastosowano pozbawienie praw na przeciąg 6 lat. Oboje oskarżeni pozostają nadal w areszcie.

Udaremnione włamanie

do skarbca jasnogórskiego

CZĘSTOCHOWA, 2.10 (tel. wł.). W ostatnich dniach września w klasztorze Jasnogórskim ujawniono kilka faktów, świadczących *o przygotowaniach, mających na celu dostanie się do skarbca*. Zawdzięczając wielkiej czujności OO. Paulinów, zamach udaremniono, a podejrzani o udział oddani w ręce sprawiedliwości.

Kilka dni temu wieczorem służba przytrzymała osobnika *niewiadomego nazwiska*, który po skończeniu ceremonji kościelnych ukrył się we wnęce korytarza, wiodącego do skarbca. Oddano go w ręce policji. Onegdaj OO Paulini oddali również w ręce policji *18-letniego kandydata zakonnego Wojciechowskiego*, który swem zachowaniem wzbudzał nieufność i podejrzenie i jak się przekonano, był *kilkakrotnie wydalany z innych klasztorów za różne przestępstwa*. Wczoraj również znaleziono w celi nr. 34 na pierwszem piętrze klasztoru *dwa związane mocno z sobą prześcieradła, zawieszone w oknie i spuszczone na dziedziniec klasztorny*.

W mieście wieść o oburzających planach złoczyńców sprawiła *wielkie wrażenie*, rychło jednak nastąpiło uspokojenie wobec udaremnienia w porę świętokradztwa.

Spisek NA MEKSYKAŃSKIEGO MINISTRA

LONDYN, 2.10. (Tel.wł.). Z Moskwy donoszą o wykryciu sprzysiężenia na życie ministra rolnictwa generała Saturnino Codillo oraz deputowanego Lrraga. Aresztowano 4 osoby, które miały dokonać morderstwa za 10.000 pesos. Przywódcę tego spisku nie ujęto dotychczas.

Cenne zbiory strawił pożar

w gmachu Uniwersytetu warzzawskiego

WARSZAWA, 2.10 (tel. wł.). Wczoraj po godz. 11 wieczorem zauważono *kłęby dymu, wydobywające się z pawilonu Muzeum zoologicznego i zakładu anatomji porównawczej na terenie gmachów uniwersytetu na Krak. Przedmieściu*.

Niebawem szyby poczęły pękać i z pawilonu ukazały się płomienie.

Stwierdzono, iż pożar ogarnął suszarnię oraz *zbiory gabinetu zoologicznego*.

Na ratunek pośpieszyły cztery oddziały straży ogniowej. Ratunek był bardzo utrudniony, gdyż ogień ogarnął już wnętrze i nadomiar podsycany był wskutek tego, iż wiele okazów w Muzeum *mieści się w słojach ze spirytusem*. Pękanie wskutek żaru naczyń zwiększało grozę.

Poza tem akcja ratownicza była utrudniona przez *brak kranów do hydrantów* na podwórzu uniwersyteckim Wobec tego trzeba było czerpać wodę do hydrantów z ulicy.

Na miejsce pożaru przybyły władze uniwersyteckie, wojewódzkie i starościńskie.

Widok ognia z płonącego pawilonu *wywołał popłoch w sąsiednim gmachu szpitala św. Rocha*. Personel lekarski i pomocniczy musiał uspakajać chorych, upewniając ich, iż nie grozi im niebezpieczeństwo.

Zbiory zoologiczne ogień *zniszczył bardzo poważnie*. Wiele cennych okazów zginęło. Straty dla nauki są bardzo duże. Dwie trzecie gmachu spłonęło.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

61)

— To prędko się skończy, mamo — przerwał gorzko. — Wyjadę jeszcze dziś. Chciałem prosić o pieniądze na drogę. Niech mama wierzy, że to nie przychodzi mi zbyt łatwo.

— Naturalnie, Francesco! Weź, ile chcesz. Tylko... czy nie można jakoś załatwić tej okropnej historji? Myślę, że gdyby tem się zajął stryj Carlo w Rzymie, to na pewno dałoby się zrobić... Stryj ma wielkie stosunki, a w Palazzo Chigi jest jak u siebie w domu. Przecież wiesz, że Chigi jest stryjecznym bratem księcia d'Aosta... Może udałoby się uzyskać ułaskawienie...

— Niech mama da spokój — ponuro przerwał Francesco. — Mama zaczyna zajmować się sprawami, o których nic nie wie. Przychodzę z innych powodów, chcę omówić ważniejszą rzecz, może nawet najważniejszą. Mama nie zgodzi się, by Graziella wyszła zamąż za tego człowieka. Prawda?

Było to powiedziane tak, że *signora* Giulia zaczęła słuchać uważniej.

Był to głos głowy rodziny, bardziej łagodny niż dona Tomasa, lecz pewny siebie i rozkazujący.

W słowach brzmiała prośba.

W tonie — nakaz.

— Tak, ale słuchaj, Francesco...

— Mamo, proszę o stanowczą odpowiedź.

Signora Giulia ściągnęła brwi:

— Muszę ci powiedzieć, Francesco, że osobiście nie widzę żadnych przeszkód... naturalnie, musi minąć rok żałoby, ale...

— Więc mama na serjo myśli?... — Francesco zacisnął pięści. — Czy mama nie rozumie, że ten człowiek — to nasz zły duch?!... O, wiem doskonale, że nie potrafię tego udowodnić, ale tak jest, mamo, on przynosi nam nieszczęście, tylko nieszczęście! Gdzie on — tam wszystko złe... Dla mnie, biednego ojca i teraz dla Grazielli. Czy mama nie czuje tego?... On jest brutalny, złośliwy, ordynarny, fałszywy...

— Francesco! — krzyknęła Graziella.

Nie wtrącała się nigdy do rozmowy między matką a synem i dopóki nie szło o nią i o jej los, cicho siedziała w kącie.

Teraz przyszła pora wmieszać się.

— Chciałabym wiedzieć, kto ciebie upoważnił do takiego twierdzenia?

Francesco z przerażeniem wyczuł w jej głosie nienawiść. W głosie Grazielli — nienawiść!

— Jeśli przyszedłeś tu tylko poto, by opowiadać o Ettore takie... takie rzeczy, to byłoby lepiej, gdybyś...

Porywczo odwróciła się do ściany, jakby się obawiała, że nie zapanuje nad sobą i powie coś okropnego, co ich na zawsze rozdzieli.

Frncesco, ociągając się, postąpił parę kroków:

— Graziello, *mia piccola, mia cara!*... Nie wiesz, nawet nie przypuszczasz, jak mnie to boli Byłem na wygnaniu, całemi miesiącami żyłem jak pies, gorzej niż pies. Tyle miałem radości, że wspominam was, myślą byłem zawsze z wami, bo was kocham. Nie wiesz, co przecierpiałem, ale podtrzymywała mnie pewność, że nie zapomnieliście o mnie. Kiedy dowiedziałem się o wybuchu — o mało nie zwarjowałem... Przyleciałem tu, szukałem was — ciebie i rodziców... I co zastałem: ojciec umarł... umarł zagadkową, niezrozumiałą śmiercią, a ty... ty chcesz wyjść za mąż za człowieka, którego każde zjawienie się u nas przynosi nieszczęście. Tak, Graziello, zawsze! Nie znam ani jednego wyjątku!

— Niecierpisz go, bo nie pochodzi z arystokratycznej rodziny — odparła Graziella niepewnym, dziecinnym głosem.

Odruchowy wybuch przeciw bratu ośmieszył ją i nawet przestraszył.

Francesco odpowiedział z krótkim śmiechem:

(D. c. n.)

WARSZAWA, MOSKWA, BERLIN I ZŁOCZÓW

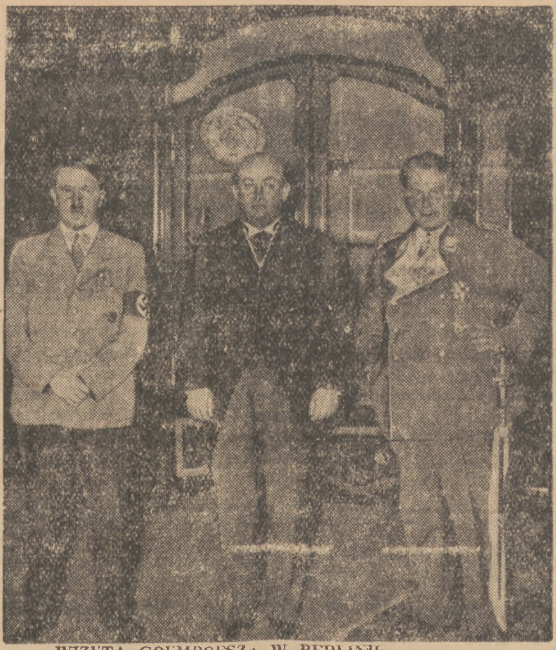
4-go października zbiera się Sejm, w którym po raz pierwszy zasiądą działacze ukraińscy nie jako przedsta...iciele skrajnej opozycji przeciwko wszelkim poczynaniom każdego rządu, lecz jako uprawiający rzeczową opozycję przedstawiciele lojalnej państwowo ludności ruskiej. Rozeszły się nawet pogłoski o szeregu postulatów, jakie będą przez nich w tym Sejmie wysunięte.

Ukraińcy, jako przedstawiciele kierunku, który dąży do zbudowania niepodległego państwa, obejmującego wszystkie odłamy terytorjalne ludności, mówiącej narzeczami ruskiemi, w swojej polityce wobec państwa polskiego kierować się musieli w dużej mierze stosunkiem swoim do innych państw. Część Ukraińców liczyła na zjednoczenie ziem ruskich w sowieckiej republice ukraińskiej, pozostającej w związku z Moskwą. Tym marzeniom zadała wszakże decydujący cios polityka Stalina. Stalin złamał wsz...kie samodzielne poczynania Ukraińców i dziś właściwie republika uk...ińska w łonie ZSRR ...anowi już tylko pewien okręg administracyjny. Najwyraźniejszym przejawem walki Stalina z Ukraińcami była wojna głodowa na Ukrainie. Podporządkowan...e Kijowa i Charkowa Moskwie zwiększyło wewnętrzną spoistość Sowietów, spowodowało wszakże rozpadnięcie się partyj probolszewickich wśród Rusinów polskich i zupełny upadek kierunku filorosyjskiego wśród Uk...ińców.

Większość działaczy ukraińskich liczyła wszakże nie na Rosję, ale na Niemcy. Dojście do władzy Hitlera zdawało się zapowiadać dla Ukraińców dobrą konjunkturę, gdyż w programie zagranicznym narodowego socjalizmu leży zbudowanie wielkiego państwa ukraińskiego, kosztem Polski, Rosji, Czechosłowacji i Rumunji Jednakże Niemcy poszyły, ze względów taktycznych, drogą zupełnie in... zawarły porozumienie z Polską i dopływ zarówno pieniędzy i środków materjalnych, jak też liczenie na ewentualną pomoc Niemiec stało się w dużej mierze iluzoryczne.

Przed społeczeństwem ukraińskiem w Polsce stanęła wobec tego w całej rozciągłości kwestja: albo prowadzić beznadziejną walkę przeciwko Pol...e i Rosji jednocześnie, albo też szukać porozumienia z Polską. Politycy i starsi działacze ukraińscy wybrali porozumienie z rządem polskim, pom...li wybory, zasiedli w Sejmie i Senacie i postanowili prowadzić politykę rzeczową. Stanowiska tego wszakże nie podzielają, zdaje się, najmłodsz... i najbardziej aktywne elementy ruskie, zgrupowane wokół wywrotowej bojowej organizacji O. U. N. Elementy te postanowiły prowadzić walkę czynną przeciwko państwu polskiemu w dalszym ciągu, mimo jej beznadziejności i wytrwać aż do jakiejś wielkiej zawieruchy europejskiej, która zmieni sytuację. Że O. U. N. nie przestaje działać, tego dowodzą nadchodzące od czasu do czasu wiadomości, a ostanio proces w Złoczowie o zamordowanie przez O. U. N.-owców niejakiego Michała Buzinkiewicza, chłopa ruskiego z Ordowa, który mógł skompromitować O. U. N. swojemi zezr...niami.

Przyczyny zmiany polityki ukraińskiej leżą nietylko w Warszawie, ale także w Moskwie i Berlinie. Skutki objawiają się nietylko w Warszawie, ale także i w Złoczowie.



WIZYTA GOEMBOESZA W BERLINIE.
Od lewej: Hitler, premjer Węgier Goemboesz i Goering.



GOEMBOES NA POLOWANIU WE WSCHODNICH PRUSACH
Stoją (od prawej): premjer węgierski Goemboes, premjer pruski Goering, sekretarz stanu, Koerner i por. Bodenschatz.

Tajemnicza afera emigranta

Uchodźca polityczny — czy raczej szpieg?

Przed paru tygodniami wiele hałasu w prasie polskiej narobiła sprawa wysiedlenia spowrotem do Litwy emigranta politycznego litewskiego, **Kazimierza Łukszy.** Wedle przedstawienia prasy, dzieje Łukszy wyglądały jak następuje:

EMIGRANT Z LITWY.

W marcu roku 1927 do Grodna przybył Kazimierz Łuksza podający się za **socjalistę i emigranta politycznego;** otrzymał on prawo azylu. Korzystał zeń do listopada roku 1928, poczem udał się na studja do uniwersytetu ... Królewcu, które ukończył w r. 1934. Prześladowany rzekomo **przez władze hitlerowskie,** które zezwoliły na pobyt tylko do ukończenia studjów, zagrożony wysiedleniem do Litwy, zgłasza się latem tegoż roku do konsula polskiego, który wydaje mu wizę wjazdową do Polski z terminem do 30 września r. 1934. Przyjeżdża do Wilna i tu prolonguje sobie kartę pobytu. Tak przedstawia swą historję sam Łuksza.

Kazimierz Łuksza rzekomo był skazany przez sądy kowieńskie na 8 lat więzienia.

W Wilnie pracował w Instytucie Badań Europy Wschodniej.

W dniu 11 lipca rb. Łuksza zost...ł niespodziewanie wysiedlony przez władze polskie do Litwy. Nietylko odmówiono mu prawa dalszego pobytu w Polsce, lecz pod eskortą policji odstawiono go do granicy litewskiej. Nie pomogła nawet interwencja docenta dr. Świaniewicza. W Litwie czekać miało Łukszę długoletnie więzienie. Tak przedstawiała sprawę prasa wileńska, równie warszawski „Kurjer Poranny“ nie szczędził wyrazów oburzenia pod adresem wileńskich władz bezpieczeństwa.

TAJEMNICZA POSTAĆ

Tymczasem wileńskie „Słowo“ ogłasza rewelacje na tematy Łuksz... zupełnie zmieniające obraz całej sprawy. Na wstępie pismo to przypomina, że już jeden socjalistyczny emigrant litewski, Ambrożewicz, który również pracował w instytucie badań Europy Wschodniej, **okazał się szpiegiem i uciekł do Rygi,** skąd ogłaszał złośliwe rewelacje o Polsce. Następnie „Słowo“ przedstawia prawdziwą historję Łukszy.

Przedewszystkiem Łuksza mieszkał **jednocześnie w Królewcu i w Grodnie.** W Królewcu był niewątpliwie i to niejednokrotnie, ale również niewątpliwie **nie był prześladowany przez hitlerowców.** Dowodzi tego chociażby to, że gdy profesorowie hitlerowscy przyjeżdżali z Królewca do Wilna, Łukasza rozmawiał z nimi per „ty“, jak z rozmów tych wynikało, miał szereg bardzo zażyłych stosunków w Królewcu. Co natomiast robił w Grodnie, niewiadomo. Być może, że wogóle kto inny mieszkał tam pod jego nazwiskiem. W każdym razie Łuksza podróżował z Grodna do Królewca i spowrotem, a istnieje silne podejrzenie, **że bywał również i w Kownie.**

Gdy już Łukasza zamieszkał w Wilnie, zwrócono uwagę na jego dziwne znajomości. Oto w późnych godzinach nocnych przybywały doń różne dziwne indywidua. **Byli to przeważnie żydzi, rzadziej Litwini, a niekiedy osoby, podejrzane o szpiegostwo.** Na podstawie obserwacyj i powziętych podejrzeń, władze wileńskie postanawiają **nie przedłużać Łukszy prawa pobytu** i odstawić go do granicy litewskiej. I oto na granicy następują najbardziej dramatyczne sceny.

SYMULACJA

Łuksza, zorjentowawszy się, na który odcinek graniczny go wiozą **symuluje przecięcie żył na ręku przy pomocy lusterka.** Eskortujący go policjant odwozi go wobec tego do Rudziszek do lekarza. Lekarz stwierdza powierzchowne zadraśnięcie i nakłada plaster, poczem policjant z Łukszą udają się na strażnicę KOP. Z obwiązaną ręką Łuksza staje na granicy. Podchodzi doń podoficer KOP. i spojrzawszy na niego, nagle woła: **„To nie żaden Łuksza!“** Podchodzi jeszcze dwu podoficerów. Wszyscy trzej od kilku lat służą na tym odcinku i wszyscy trzej pamiętają dokładnie, że w roku 1932 człowiek, podający się za Łukszę **był już raz wysiedlony z granic Polski do Litwy, jako uciążliwy cudzoziemiec.** Nazwisko jego brzmiało wówczas zupełnie inaczej. Pozatem nosił brodę. Łuksza zaprzecza. Nigdy nie był wysiedlany i nie nosił brody. Podoficerowie przeprowadzają rewizję i w kieszeni Łukszy znajdują **fotografje niewątpliwie jego samego, ale... z brodą.**

Gdy wiadomość o tak dziwnym przebiegu wysiedlenia doszła do władz wileńskich, usiłowano ustalić tożsamość rzekomego Łukszy niestety jednak w roku 1932 wysiedlono do Litwy wyjątkowo dużą ilość osób i ustalenie tożsamości natrafiło na nieprzezwyciężone przeszkody.

GDZIE ŁUKSZA?

Gdzie w tej chwili znajduje się Łuksza? — stawia pytanie „Słowo“. I następnie stwierdza, że prasa kowieńska, która zawsze robiła wielki huk z okazji aresztowania kogokolwiek z emigrantów, podejrzanych o kontakt z Polską, **tym razem milczy całkowicie** i nie znajdujemy w niej nawet

Na tej podstawie dziennik wileński dochodzi do przekonania, że mamy tu do czynienia **z wyraźnym agentem obcego państwa.**

najlżejszej wzmianki o aresztowaniu Łukszy.

Z DNIA

FANTASTYCZNE PLOTKI O POLITYCE POLSKI.

Na temat polskiej polityki zagranicznej, kierowanej przez min. Becka, krążą na zachodzie Europy najfantastyczniejsze przypuszczenia:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Warsz. Dzien. Narodowy“ — że na zachodzie ustaliło się mniemanie, iż Polska w najściślejszem porozumieniu z Niemcami dąży do zmiany systemu wersalskiego i do wytworzenia w środkowej Europie bloku niemiecko - polsko - węgierskiego ze wspólną polsko - węgierską granicą. W konsekwencji musiałoby to pociągnąć za sobą rozbiór Czechosłowacji i przyłączenie Austrji do Rzeszy niemieckiej“.

Te same pogłoski notuje konserwatywno sanacyjny „Czas“, pisząc:

„Prawie jednocześnie z nieprzyzwoitą napaścią jednego z leaderów francuskich radykałów p. Pfeifera na ministra Becka, pewna część prasy francuskiej intensywnie zaczęła rozpowszechniać pogłoskę o zawarciu pomiędzy Polską, Rzeszą niemiecką i Węgrami paktu lotniczego, który miał być wstępem do dalszego ściślejszego zbliżenia tych państw“.

Należy stwierdzić, że pogłoski te wzmogły się po zaostrzeniu się stosunków polsko - czechosłowackich, starciu polsko - sowieckim w Genewie, wiadomościach o oziębieniu stosunków polsko -rumuńskich, a przedewszystkiem po polowaniu polskich arystokratów u pruskiego premjera Goeringa pod Berlinem, w którem wziął udział p. Ribbentrop, mąż zaufania kanclerza Hitlera. Oliwy do ognia dolała wiadomość o zaproszeniu Ribbentropa przez polskich arystokratów na polowanie w Karpatach. W polowaniu tem ma wziąć udział p. Lipski, polski ambasador w Berlinie.

Powódź tych pogłosek mocno zaniepokoiła konserwatywno - sanacyjny „Czas“, który tłumaczy, że główną podstawą polskiej polityki zagranicznej jest „utrzymanie pokoju i w tym kierunku Polska pracuje solidarnie z mocarstwami zachodniemi, zwłaszcza ze sprzymierzoną Francją“. Dużo miejsca „Czas“ poświęca stosunkom polsko - rumuńskim, starając się udowodnić, że niema powodów do oziębienia przyjaźni Polski z Rumunją.

UWAGI

SZKOŁY -- MORDOWNIE

SZKOŁA ROZRZUCONA W 7 BUDYNKACH. — JAK SIĘ W NIEJ PRACUJE I DLACZEGO NIE MOŻNA DŁUŻEJ TOLEROWAĆ TAKIEJ SZKOŁY?

Z okazji tygodnia szkoły powszechnej wzrosło *zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa dolą i niedolą szkoły powszechnej.* Jestto objaw bardzo dodatni, świadczący o uspołecznieniu i wyrobieniu obywatelskiem społeczeństwa zagłębiowskiego. Większość obywateli kształci swe dzieci w szkołach — stąd płynie naturalne zainteresowanie się szkołą; ci, którzy dzieci nie posiadają, albo też mając je, posyłają do szkół średnich i zawodowych, interesują się losem szkoły powszechnej z pobudek ludzkich i obywatelskich.

Na prawidłowe funkcjonowanie szkoły składa się wiele czynników: przychylne ustosunkowanie się rodziców do szkoły, chętne do nauki dzieci, wykwalifikowani i ofiarni nauczyciele, odpowiedni program nauki i wychowania, wreszcie *odpowiednie budynki i pomoce szkolne.* Wszystkie powyższe czynniki istnieją, z wyjątkiem ostatniego: budynków szkolnych. Stąd też główną troską społeczeństwa i władz szkolnych jest zaopatrzenie szkół w odpowiednie budynki, stąd hasło tygodnia szkoły: budujmy szkoły, stąd zbiórki na ten cel.

Postaram się w niniejszym artykule wykazać, o ile nieodpowiedni budynek szkolny lub jego brak utrudnia lub *uniemożliwia normalną pracę dzieci i nauczycieli.*

Prof. Pasierbiński zwrócił uwagę w „Ekspresie Zagłębia" na trudności, jakie napotyka nauka w nieodpowiednim budynku szkolnym w mieście. Skierujmy teraz naszą uwagę na wieś i przyjrzyjmy się pracy szkoły, która nie posiada wcale własnego budynku. *Dla przykładu weźmy wieś Koziegłówki w powiecie Zawierciańskim.*

Szkoła 7-klasowa mieści się w tej wsi w 7 odrębnych salach, wynajętych u różnych gospodarzy. Izby szkolne rozrzucone są po całej wsi w wielkiej od siebie odległości, przejście od jednej izby szkolnej do drugiej zabiera pół godziny czasu. Jak wygląda praca w takiej szkole?

Przedewszystkiem *izby, wynajęte* w chatach wiejskich są nieodpowiednie z reguły za ciasne, ciemne a często wilgotne i zimne. Brak podwórza uniemożliwia ćwiczenia cielesne i należyty wypoczynek w czasie pauz między lekcyjnych. *Brak ogródka szkolnego* utrudnia naukę przyrody. Jeśli szkoła posiada pomoce naukowe (mapy, obrazy, przyrządy do nauki fizyki, okazy przyrodnicze), a każda szkoła musi je mieć — to w szkole w Koziegłówkach korzystanie z tych pomocy jest wprost niemożliwe: jeśli mapa znajduje się np. w kl. V — a potrzebuje jej np. klasa VII, *to oczywiście mapę tę trzeba nieść* z *jednej izby do drugiej* — nieraz na odległość jednego kilometra lub więcej. Ale co robić w czasie deszczu i śniegu? Mapa się zniszczy, dziecko zmarznie — straci czas, przeznaczony na lekcje. To samo z innemi pomocami szkolnemi.

Teraz praca nauczycieli: muszą oni w czasie przerw przebiegać między jedną izbą a drugą znaczną przestrzeń — i to w zimie, w czasie zawieruchy śnieżnej lub deszczu. Rezultat: przeziębienia, grypa, gruźlica — w najlepszym razie jednakże zmęczenie i wyczerpanie. Gorzej jest, jeśli *izby szkolne znajdują się w takiej odległości, że przejście między niemi w czasie pauzy jest niemożliwe.* W wyższych klasach szkoły powszechnej jest specjalizacja przedmiotów: specjalista od rachunków i przyrody, wykwalifikowany nauczyciel polskiego, historji, śpiewu, robót ręcznych i t.p. W szkole rozrzuconej po kilku izbach wykorzystanie tych specjalistów jest niemożliwe: nauczyciel - specjalista np. od śpiewu nie może go uczyć we wszystkich klasach, bo nie zdąży przejść z jednej izby do drugiej w czasie przerwy.

Istnieją jeszcze inne trudności, techniczne, specjalne, o których trzebaby obszernie pisać — ale i to co *napisałem, wystarczy, aby sobie uprzytomnić, że szkoła taka jak w Koziegłówkach* — jest mordownią dla dzieci i nauczycieli, jest wieczną udręką, że szkoła taka, mimo nadludzkiego zaiste wysiłku i trudu nauczycieli — nie spełnia swego zadania.

Ile jest takich szkół w naszym obwodzie szkolnym? Dużo. W powiecie Będzińskim *w Psarach, w Łagiszy, w Bobrownikach, w Ząbkowicach i Błędowie,* w powiecie Zawierciańskim: w Koziegłówkach, Rudniku Wielkim, Mierzęcicach, w Mrzygłodzie i Kromołowie.

Gminy powyższe są ubogie, często wiejskie, nic dziwnego, *że nie zdołały dotychczas wybudować odpowiednich gmachów szkolnych.* Zdziwienie jednak budzi fakt, że wielka i bogata gmina Myszków (7000 mieszk.) nie posiada własnego budynku szkolnego, a olbrzymia szkoła w tej wsi (1200 dzieci!) mieści się w wynajętych izbach, zupełnie nieodpowiednich, rozrzuconych po całym Myszkowie. W gminie tej jest kilka wielkich fabryk w pełnym ruchu, większość mieszkańców ma pracę, a był czas, że gmina miała także pieniądze, gdyż wybudowała sobie okazały budynek dla urzędu gminnego. O szkole nie pomyślano...

Józef Lassota.

Przed Tygodniem szkoły powszechnej
Przygotowania w Dąbrowie

Onegdaj obradował cały komitet, t. j. zarówno komitet wykonawczy, jak i wszystkie sekcje komitetu obchodu **Tygodnia szkoły powszechnej w Dąbrowie.**

Dzięki sprężystej akcji **praca przygotowawcza szybko posuwa się naprzód,** przyczem osiągnięto już pewne dodatnie wyniki.

Zbiórka uliczna została wyznaczona na niedzielę, dnia 6 b.m. Sprzedaż nalepek idzie naogół dobrze. Pozatem **zamierzone są różne imprezy na dochód Tygodnia,** a jednocześnie komitet podjął energiczną akcję w kierunku zdobywania nowych członków Tow. popierania budowy szkół powszechnych.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć **życzliwe ustosunkowanie się do akcji miejscowego kupiectwa polskiego,** które przeznaczyło pewien rabat na rzecz Tygodnia.

Przypomnieć należy, iż składka na Tow. popierania budowy szkół powszechnych **wynosi tylko 4 złote rocznie,** czyli 1 zł. kwartalnie, a więc, mimo wszystko każdy mający posadę lub inne źródło dochodu, nie powinien odmówić pomocy na taki cel.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 października	**Dziś Teresy i Kandyda** **Jutro Franciszka**
	Wschód słońca 5 m. 46.
	Zachód „ 17 m. 19.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka Czardasza".
PALACE: **Folies Bergere.**
EDEN: Mężowie do wyboru.

—xx—

Pożegnanie prez. Zbrowskiego

Wczoraj o godz. 18 opuszczał Zagłębie b. prezes Sądu okręgowego p. Zbrowski, udając się do Lwowa celem objęcia stanowiska prezesa tamt. Sądu apelacyjnego.

Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele sądownictwa, palestry i społeczeństwa miejscowego, żegnając zasłużonego sądownika i obywatela.

—xx—

× **PRZEPISY ŁOWIECKIE.** Zgodnie z przepisami łowieckiemi, obowiązującemi na terenie całego kraju (oprócz województw śląskiego), z dniem 15 bm. kończy się czas ochronny na zające-szaraki (oprócz województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, na których terenie wolno polować dopiero od 1 listopada), na bażanty-koguty, dzikie indyki samce i dzikie indykisamice. Jednocześnie rozpoczyna się czas ochronny na sarny-kozły w województwach poznańskiem i pomorskiem.

× **ZGŁOŚ SIĘ!** W czwartek 10 października wyjeżdża z Katowic polska pielgrzymka do Austrji. Program pielgrzymki nader urozmaicony. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, okolice, Mariazell, austrjackiem Loretto zwane, położone w malowniczej okolicy w Styrji, Semmering. Cena udziału obejmująca wszelkie świadczenia, jak: paszport, wizy, przejazdy kolejowe i autobusowe, zwiedzanie, utrzymanie i mieszkanie wynosi tylko 73 zł. Sposobu wielkiego zainteresowania pielgrzymką termin zgłoszeń przesunięty do 5 października. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach ul. M. Piłsudskiego 58, telefon 306-52 i 313-30.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 3 października Teatr Miejski w Sosnowcu gra dwa razy arcydzieło Zygmunta Krasińskiego p.t. „NIEBOSKA KOMEDJA". Przedstawienie szkolne o godz. 4.30 popoł. po cenach od 25 gr. do 70 gr. oraz o godz. 8.30 wiecz. przedstawienie popularne od 25 gr. „Nieboska Komedja" zyskała sobie powodzenie dzięki świetnej grze artystów z p.p.: T. Krotke, A. Królikowską, która od dziś gra rolę Żony i J. Sawickim na czele zespołu, ciekawej i pomysłowej reżyserji, uwypuklającej się zwłaszcza w scenach rewolucji i dzięki zagadnieniom w niej poruszanych. Sam fakt wystawienia „Nieboskiej Komedji" w Sosnowcu, który pierwszy w Polsce uczcił 100-lecie jej istnienia, zainteresował sfery artystyczne całej Polski, czego dowodem są liczne artykuły w prasie. Dla tych to powodów widowisko to odniosło w Zagłębiu Dąbrowskiem niespodziewany sukces artystyczny i kasowy.

Jutro, dnia 4 października Teatr Miejski w Sosnowcu gra doskonałą komedję Romana Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA". Początek o godz. 8.30 wieczorem.

—xx—

× **CZARNA KAWA.** Związek Strzelecki Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu, Wydział Pracy Kobiet, urządza w dniu 5 października 1935 r. w lokalu „Palais de danse" przy ul. Sadowej 3 w Sosnowcu „Czarną kawę". Występy artystyczne. Tańce. Niespodzianki. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia: Panie zł. 2. Panowie zł. 2.50 łącznie z konsumcją. Początek o godz. 21-ej.

× **ZE ZW. PAŃ DOMU.** Zarząd Związku pań domu oddział w Sosnowcu, zawiadamia członkinie i sympatyczki, że dn. 3 października, tj. dziś, o godz. 16 odbędzie się zebranie miesięczne w Stowarzyszeniu techników przy 3 Maja 25. Na zebraniu odbędzie się pokaz przyprawiania na zimno i gorąco: bakłażanów, kabaczków, pieprzu tureckiego i grzybów. Członkinie proszone są o jaknajliczniejsze przybycie.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA** na odpust Matki Boskiej Różańcowej, doroczna przez Ojców, w dniu 6 bm. o 4 rano nym zwyczajem wyruszy z Łagiszy autami, z księdzem proboszczem na czele, sprzed kościoła w Łagiszy. Zapis członków na plebanji do dnia 4 bm. włącznie Koszt tam i spowrotem 5 zł.

Z UŚMIECHEM.

Wojska maszerują...

Więc akcja Ligi jest, jak widać, na nic;
Niech się już człowiek złudzeniem nie karmi:
Nie szanowano abisyńskich granic,
Idą w głąb kraju pułki włoskiej armji,
Idą, nie mogąc oprzeć się pokusie,
By wszystkie dobra zabrać ci, negusie.

Rzymu potomstwo dlatego się zbroi,
Boś jest, cesarzu, pono straszny człowiek.
Straszni są, mówią też poddani twoi,
Mordują bliźnich bez zmrużenia powiek,
A w Europie jest przecież inaczej.
Wiedz więc, co wojna przeciw tobie znaczy.

Wiedz więc, że cała wojenna mordownia
Po to, by stępić dzikusa pazury.
Białym zabijać przykro niewymownie,
Lecz czynić muszą tak w imię kultury;
Tyś nie zrozumieć tę rzecz jest gotowy,
Dla barbarzyńskiej to za trudne głowy.

Ko—Stek.

Losowanie 4% premjowej
POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

W dniu 1 bm. odbyło się losowanie 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowano premje następujące: 3 premje po 50.000 zł., 1 premja na 25.000 zł., 3 premje po 10.000 zł., 24 premje po 1.000 zł., 126 premji po 500 zł. i 253 premji po 250 zł. Razem 410 premji na sumę zł. 355.250.

Premje po 50.000 zł.: 1997—48, 3466—39 6288—19.

Premja na 25.000 zł.: 6585—40.

Premje po 10.000 zł.: 5649—41, 7532,—4 8227—48.

Premje po 1.000 zł.: 1078—41, 1384—20 1719—52, 2582—36, 3317—26, 3918—37, 4141—8, 4600—22, 4689—44, 5322—46, 5544—36, 6531—6, 6699—15, 7271—15, 7308—13, 7521—6, 1683—50, 8052—50, 8462—44, 8838—34, 9135—8, 9302—1, 9415—4.

—xx—

Tydzień szkoły powszechnej
W GRODŹCU

W ubiegły piątek odbyło się w Grodźcu pod przewodnictwem wójta p. Imiołczyka zebranie organizacyjne, na którem powołano gminny komitet popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Grodźcu, w osobach pp.: wójta Br. Imiołczyka, jako przewodniczącego, Tad. Dobrowolskiego jako wiceprzewodniczącego, Kaz. Pyrzyka — sekretarza, Józefa Żukowskiego — skarbnika. Członkami Komitetu zostali wybrani ks. proboszcz Bilski, ks. Wiśniewski, Antoni Kocyba, T. Przewłocki, P. Lipczyk i Matusiak.

Na czele sekcji finansowej stanął ks. Wiśniewski, który zajmie się zorganizowaniem znaczka (kwesty ulicznej). Pozatem p. Żukowski przygotuje 4 listy dobrowolnych ofiar na fundusz budowy szkół, które zostaną rozesłane: do zarządu gminy na ręce wójta Imiołczyka, do kółka rolniczego na ręce prezesa Jędrusika, do zakładów Solvay na ręce p. Antoniego Kocyby i wreszcie do grodzieckiego Towarzystwa.

Tydzień szkoły powszechnej rozpoczyna się w Grodźcu w czasie od 2 do 8 października.

—xx—

× **POLSKIE PERSPEKTYWY KOLONJALNE.** W niedzielę dnia 6 października bm. o godz. 17.30 w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, odbędzie się staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej odczyt p. radcy Michała Pankiewicza z Warszawy, na temat „Polskie Perspektywy Kolonjalne". Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Obwód w Sosnowcu zwraca się tą drogą do wszystkich członków Ligi oraz sympatyków o wzięcie udziału w odczycie.

× **OSTRE STRZELANIE OFICERÓW REZERWY.** W związku z zawodami, mającemi odbyć się w b. miesiącu w Katowicach Zarząd Koła ZOR. urządza w nadchodzącą niedzielę, tj. 6 października eliminacyjne ostre strzelanie na strzelnicy na Dębowej Górze o godz. 8-ej rano. Wyjazd nastąpi z przed dworca kolejowego w Sosnowcu o godz. 8-ej autobusem Sosnowiec — Mysłowice. W razie niepogody strzelanie odbędzie się na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Aleja (stadjon) o godz. 9-ej. Zarząd Koła wzywa swych członków do wzięcia licznego udziału w strzelaniu.

„Księżniczka Czardasza“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Po melodyjnej leharowskiej „Wesołej Wdówce“ ukazała się na ekranie druga operetka najmelodyjniejsza z utworów kalmanowskich „Księżniczka Czardaszka“. Melodje jej są nazbyt popularne, aby tu podnosić raz jeszcze ich nieprzeciętne walory muzyczne. Ale najbardziej urocze melodje tracą barwy, gdy nie znajdują odpowiednich wykonawców. W „Księżniczce Czardaszce“ rolę tytułową ma Marta Eggerth, znana jako partnerka Kiepury, a odznaczająca się tem, że dzięki wspaniałemu głosowi nie pozwala się zgasić swemu znakomitemu kolledze. Jeżeli się do tego doda bogatą wystawę i pomysłową reżyserję — to przemiłą „Księżniczkę Czardaszkę“ trzeba uznać za godną zobaczenia.

Zmiany w umundurowaniu

WOJSKA

W związku z zapowiedzianą zmianą w umundurowaniu naszego wojska, o której niedawno już pisaliśmy — ministerstwo spraw wojskowych rozkazem z dn. 28 września br. zarządziło częściowe zmiany w umundurowaniu W. P. I tak, według zarządzenia ministerstwa z dniem 28 września br. obowiązuje:

1) Noszenie naramiennego paska poprzecznego przy skórzanym pasie oficerskim tylko w wypadkach, gdy oficerowie występują przy szabli, kordziku, pistolecie, lornetce polowej lub mapniku.

2) Zakaz noszenia obuwia innego koloru niż czarnego.

3) Noszenie szalików przez oficerów, podoficerów i uczniów szkół wojskowych dozwolone jest wyłącznie pod płaszczem i tylko przy ubiorze pozasłużbowym i wieczorowym.

4) Zakaz noszenia płaszczy skórzanych przez generałów, rejonowych inspektorów koni i oficerów służby remontu.

Z dniem 1-go grudnia br. nakazane zostaje noszenie rogatywki z denkiem usztywnionem.

——xx——

× **ZEBRANIE ABSOLWENTEK.** W niedzielę, t.j. dnia 6 bm. o godz. 11 odbędzie się walne zebranie Koła absolwentek Państw. średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2).

× **KOMENDA O. Z. P. R.** Koła Będzin urządza w dniach 6 i 13 października br. strzelanie o odznakę strzelecką klasy III i II. Zbiórka członków o godz. 8 rano w lokalu koła (Hale Targowe).

× **MANIFESTACJA ANTYCZESKA W CZELADZI.** Z inicjatywy grupy czeladzkiej Związku podoficerów śląskich odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. manifestacja przeciwczeska w Czeladzi, na placu straży pożarnej, o godz. 18.

× **ZABAWĘ NA SATURNIE,** która odbędzie się w sobotę o godz. 20, urządza koło rezerwistów w Czeladzi, a nie Zw. podoficerów rezerwy, jak to przez omyłkę podano.

× **KOSZTOWNA WALKA ZE SZCZURAMI W CZELADZI.** W Czeladzi na skutek zarządzenia magistratu prowadzona jest walka ze szczurami. Każdy z właścicieli nieruchomości obowiązany jest kupić truciznę, sprzedawaną w magistracie. Walka ze szczurami obecnie po żniwach, gdy spichrze są pełne wywołuje duże zastrzeżenia oraz budzi wątpliwość co do skutków. Duże wątpliwości nasuwa również sama, dość droga zresztą, trucizna, którą należało wypróbować i nie narażać ludzi na zbędny wydatek. Jest tajemnicą publiczną bowiem fakt, że ostatnia walka ze szczurami kosztowała około 3 tys. zł., a w całem mieście naliczono aż... 5 trupów szczurzych. Uśmiercenie 5 szczurów trochę za drogo kosztowało czeladzian. Czy obecnie historja się nie powtórzy?...

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Na ul. 1-go Maja w Sosnowcu, obok posesji nr. 25, usiłował otruć się esencją octową 26-letni Anton Foks, zamieszkały przy ul. Pokotowia 5. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieustalona.

Czynności biurowe w szkole

będą znacznie ograniczone

Od pewnego czasu trwają w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego prace, mające na celu *jaknajdalej idące uproszczenie czynności biurowo - administracyjnych w szkolnictwie*. Prace te pozostają w ścisłym związku z przeprowadzaną reformą szkolną.

Pierwszy ważny etap na drodze ograniczenia czynności biurowo - administracyjnych stanowi zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 30 września 1935 r., które w najbliższym czasie zostanie opublikowane.

Zarządzenie to wprowadza *bardzo istotne zmiany w dziedzinie biurowości szkolnej* i dąży w sposób zdecydowany do zmniejszenia ilości pism okólnych oraz zarządzeń, które w przyszłości będą wydawane jedynie w razie istotnej potrzeby.

Ograniczono również rozpisywanie ankiet i zbieranie materjałów statystycznych, przyczem *przeprowadzenie ankiet z inicjatywy organizacyj społecznych uzależniono od zezwolenia władz szkolnych*, które w wielu wypadkach będzie wydawane dopiero po zasięgnięciu opinji nauczycielstwa.

Liczne sprawozdania perjodyczne sporządzane dotychczas przez inspektoraty i kierownictwa szkół i przesyłane władzom szkolnym wyższych instancyj, *zastąpione zostaną krótkiemi i zwięzłemi sprawozdaniami rocznemi*. W związku z tem zniesiony zostaje także obowiązek nadsyłania do władz przez inspektorów szkolnych planów pracy, gdyż rozpatrywanie tych planów odbywać się będzie na miejscu w szkole lub inspektoracie.

Zarządzenie odciąża również od codziennej biurowej pracy nauczycieli i kierowników szkół, gdyż poza podziałem materjału naukowego w dzienniku lekcyjnym oraz planem wychowawczym, umieszczonym w księdze protokułów rady pedagogicznej, *nie będzie wymagane obecnie pisanie bardziej szczegółowych planów wychowawczych* i rozkładów materjału nauczania jako też pisanie konspektów lekcyj przez nauczycieli wykwalifikowanych. Zniesiono prowadzenie szeregu dodatkowych wykazów uczęszczania uczniów do szkoły. Kierownicy zostali zwolnieni od obowiązku *ubezpieczenia nauczycieli kontraktowych*, a zgłoszenia do ubezpieczalni dokonywać będą odtąd władze wymierzające uposażenie. Zniesione zostało następnie *prowadzenie formalistycznych kalendarzy uroczystości szkolnych, terminarza wycieczek, przyczem pozostawiono jedynie niezbędne i proste w ujęciu zapiski*.

Ograniczeniu ulegnie także ilość, rodzaj i czas trwania wszelkich konferencyj i posiedzeń oraz zjazdów. Protokuły posiedzeń winny być krótkie, zwięzłe i dotyczyć jedynie istotnych momentów obrad.

W zakończeniu swego zarządzenia minister W. R. i O. P. zwraca się z apelem do kuratorów, *aby we własnym zakresie przeprowadzili uproszczenia w pracy biurowej*, wynikającej z zarządzeń kuratorjów i inspektoratów szkolnych oraz poddali czynności biurowe bacznej obserwacji, a spostrzeżenia swe nadsyłali ministerstwu.

Powyższe zarządzenie stanowi I etap podjętej przez ministerstwo WR. i OP. akcji zdecydowanego *odciążenia nauczycielstwa od prac administracyjnych* oraz uproszczenia i usprawnienia administracji szkolnej wogóle. Dalsze prace w tym kierunku są w ministerstwie w toku.

Nauka praktykantów

Konferencja w Izbie przem.-handl.

W ub. wtorek dnia 1 b.m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem **radcy Zieleniewskiego** — konferencja w sprawie **rozkładu zajęć szkolnych w Publicznej Szkole Zawodowej w Sosnowcu,** do której uczęszczają przeważnie praktykanci sosnowieckich zakładów przemysłowych.

Dotychczasowy rozkład godzin nauki utrudniał w pewnej mierze praktykantom **należyte korzystanie z wiedzy fachowej** jak i stwarzał pewne trudności dla zakładów przemysłowych.

W wyniku konferencji ustalono wytyczne, na podstawie których — zgodnie z odnośnemi przepisami prawnemi — godziny nauczania będą obejmowały **jeden dzień całkowicie wolny od praktyki zawodowej** oraz czas poroboczy. W związku z tem kierownictwo szkoły podjęło się opracować do dnia 15 października r.b. plan rozkładu godzin, który będzie przedmiotem obrad nowej konferencji sfer zainteresowanych na terenie Izby.

Ze strony władz wzięli udział w konferencji p. inż. Zwoliński z inspektoratu pracy, p. **Nawrocki**, naczelnik oświaty i kultury Zarządu miejskiego w Sosnowcu oraz p. **Piotrowski,** kierownik Szkoły Publicznej Zawodowej.

Od kobiety do kobiety

Przystojny młodzian osiadł na 4 lata w więzieniu

Niecodzienną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu. Przed sądem stanął 32-letni Jan Czerwiński z Wołynia, pod zarzutem dokonania szeregu oszustw, fałszerstw i t. p.

Czerwiński to typ niezwykłego przestępcy karanego przez wszystkie niemal sądy w całej Polsce. Występując pod pięknie brzmiącem nazwiskiem Tyczko-Tyczkowskiego, Jasińskiego nawiązywał on **znajomości z bogatemi kobietami,** oświadczał się im, a następnie wyłudzał od nich, pod pretekstem ożenku większe kwoty pieniężne. Podawał się on zazwyczaj za **syna zamożnego obywatela na Wołyniu, za „inżyniera“, „męża zaufania“,** lub generalnego przedstawiciela jednej z poważnych firm krakowskich. Ofiarą oszusta padło wiele kobiet z **Warszawy, Łodzi, Katowic i Będzina.** Po wyłudzeniu pieniędzy oszust porzucał „narzeczone“ i **wyjeżdżał do innego miasta, gdzie uprawiał podobny proceder.**

Sprawa ta nie ujrzałaby zapewne światła dziennego, gdyby nie znalazła się odważna kobieta, p. Zofia Z. z Łodzi, którą Czerwiński w haniebny sposób oszukał wyłudzając od niej **przeszło tysiąc złotych** na zakup ślubnych obrączek, wódki na wesele i t. p.

Zeznała ona w policji, że z Czerwińskim poznała się na skutek ogłoszenia matrymonjalnego, zamieszczonego przez nią w jednem z pism łódzkich. Po kilkumiesięcznej znajomości oszust omotał tak ofiarę, że całkowicie mu zawierzyła udzielając mu pożyczek pieniężnych. Wyłudziwszy pieniądze oszust oświadczył narzeczonej, **że musi na jakiś czas wyjechać do Krakowa,** gdzie ma załatwić pilne interesy. Po wyjeździe nie przestał on nadal pisywać do p. Zofji miłosnych listów, w których nie omieszkał wspomnieć o udzieleniu mu pożyczki. Ofiarą wyrafinowanego oszusta padło wiele osób, a m. in. **mężatka z Będzina p. Helena K.,** u której Czerwiński mieszkał przez kilka tygodni. Nie zapłaciwszy za utrzymanie i mieszkanie zbiegł do Białej, gdzie również „naciągnął“ szereg osób.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał, twierdząc, że do dziś dnia kocha p. Zofję i **może się z nią ożenić.** Jeśli tego nie zrobił, to dla jej dobra. Nie chciał jej unieszczęśliwić nie mając pracy. Sąd skazał go za wszystkie t. j. siedem przestępstw **na 8 lat więzienia,** wymierzając mu połączoną karę 4 lat więzienia. Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia katowickiego, gdzie dotychczas przebywał.

Apel do szkół

Dzięki pięknej pogodzie na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach przewija się liczna publiczność celem zwiedzenia „Jesiennych Tygodni Targowych“, oraz „Wystawy Artystów Malarzy“ Śląska, Warszawy i innych miast.

Bogate eksponaty wystawowe są przedmiotem ogólnego zainteresowania. Specjalnym popytem cieszy się dział meblarski, futrzarski, dywanowy, elektryczny, radjowy, ogrodniczy i inne. Wystawcy pozawierali już szereg poważnych tranzakcyj handlowych.

Wystawa cieszy się powodzeniem, a eksponaty z zakresu sezonu jesienno-zimowego znajdują chętnych nabywców.

Imprezę tę powinna zwiedzić w pierwszym rzędzie młodzież szkolna, ze względu na gospodarczy i handlowy charakter wystawy, oraz spowodu udziału na niej grupy wybitnych malarzy i grafików polskich, jak również obecności jedynej w Polsce stacji doświadczalnej jedwabniczej w Milanówku. Dzięki znacznie zniżonym biletom wstępu dla grupowych wycieczek, młodzież szkolna ma doskonałą okazję zapoznania się z rodzimą wytwórczością krajową.

Ze względu na silny napływ zwiedzających, młodzież winna zwiedzić wystawę w godzinach przedpołudniowych. Każda grupa udzieli wszelkich fachowych wyjaśnień.

Z przytoczonych powyżej powodów należy usilnie zaapelować, by **władze szkolne,** doceniając ogólno-kształcące znaczenie wystawy dla młodzieży, spowodowały jaknajliczniejsze **wycieczki na jesienną imprezę w Katowicach.**

Akcję wycieczek młodzieży winno się szybko przeprowadzić, gdyż obecna wystawa trwa tylko do 13-go b.m.

——xx——

× **WYBRYKI WYROSTKÓW ŻYDOWSKICH.** Wczoraj, około godz. 17.30, koło Sądu okręgowego w Sosnowcu grupa wyrostków żydowskich napadła na Tadeusza Komodera, zam. przy ul. Browarnej 2-4, przechodzącego ulicą wraz z siostrą Wandą i Czesławem Gawlikowskim. Dopiero zjawienie się posterunkowego zmusiło grupę rozwydrzonych żydów do ucieczki. Czas ukrócić wybryki wyrostków żydowskich, które się coraz częściej powtarzają.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, 3 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół średnich. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce, Włodzimierz Trocki — fortepian. Omówienie koncertu — T. Mayzner. 13.00 „Po jednej piosence“ (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka“ z Rozdzienia - Szopienic pod dyr. Kazimierza Bończa - Tomaszewskiego. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości bieżące. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 „Jesienne nastroje“ — Koncert w wyk. Zespołu Kameralnego Niny Mańskej. 16.00 „Cyganiątko“ — opowiadanie dla młodszych dzieci — wygł. Stary Doktór. 16.15 Edward Grieg, Kamil Saint-Saens i Pablo Sarasate grają swoje własne utwory. —muzyka z płyt z objaśnieniami. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku“ — odczyt wygł. Leon Wasilewski. 17.15 „Polak - Węgier... dwa bratanki“ — audycja muzyczno - słowna Stanisława Roya. Wykonawcy: Stanisław Roy, Kajetan Kończyński, Tadeusz Markowski i Zespół Reveller-ów. 17.50 „Książka i wiedza“: „Maja Dunajówna o Tomaszu Zanie“ — wygł. Leon Sienkiewicz. 18.00 Recital fortepianowy Flory Czarnockiej. 18.30 „Kukiełki śląskie“. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta“. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Marjana Kielarskiego — piosenki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowiska oryginalnego Zofji Nałkowskiej p. t. „Noce Teresy“. 21.30 „Nasze pieśni“ — w wyk. Maurycego Janowskiego. 22.15 III Koncert z cyklu „Kwartety Haydna“. J. Haydn: Kwartet smyczkowy op. 17 Nr. 2. Wykonawcy: Irena Dubiska — I-sze skrzypce, Tadeusz Ochlewski — II-gie skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Zofja Adamska — wiolonczela. 22.40 Muzyka taneczna z płyt. 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

„STELLA" — Katastrofa Czeluskina.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dniu 1 bm. odeszła z tego świata, po długich cierpieniach, wiceprezeska okręgu, prezeska oddziału katol. Stow. Mł. Ż. w Porębie ś. p. Irena Góralówna. Pogrzeb z domu żałoby w Porębie odbędzie się w dniu 4 bm., o godz. 5 popoł., wszystkie oddziały wezmą udział przez przysłanie delegacji ze sztandarami, lub całych oddziałów.

×**CZYN OBYWATELSKI** Jak się dowiadujemy, emerytowany zawiadowca stacji w Zawierciu p. Józef Bednarski dał zupełnie bezinteresownie zarządowi miejskiemu w Zawierciu plac niezabudowany znajdujący się przy zbiegu ulic Pomorskiej i Słowackiego. W miejscu tem projektowane jest urządzenie skwerka dla dzieci, zamieszkałych w tamtej dzielnicy miasta.

× **NOWA KADENCJA OPIEKUNÓW SPOŁ.** Przed trzema laty zarząd miejski w Zawierciu powołał do życia placówkę społeczną, t. zw. opiekunów społecznych. Opiekunowie społeczni pracują zupełnie bezinteresownie. W tych dniach zakończyła się ich 3-letnia kadencja. Oto nazwiska, zatwierdzonych opiekunów społecznych przez Radę miejską. Są to pp.: Marjan Bauer, F. Borowiecki, J. Błajer, M. Barańska, Leon Figiel, Jan Grzegorzewski, Wł. Gotkowski, Fr. Gasiński, Z. Chojkowski, M. Juda, H. Jaworska, P. Kustra, St. Kubik, St. Królikowski, F. Kołton, W. Lejzerowicz, M. Mularczyk, Jacenty Machura, P. Miśkiewicz, dr. M. Melcer, A. Pieniążek, Rowecki, M. Raczyński, B. Rakowski, Wł. Raab, St. Salomon, A. Szwed, Z. Szmidt, A. Stefański, J. Szemla, J. Tomczykiewicz, Wł. Wójcik i Ign. Wójcik.

× **KOMITET TYGODNIA SZK. POWSZ.** Z inicjatywy zarządu miejskiego w Zawierciu, w ub. wtorek w sali Rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu Tygodnia budowy szkół powszechnych w Zawierciu. W długiej i ożywionej dyskusji postanowiono uznać wszystkich zebranych jako stały komitet z zarządem i przewodniczącym p. prezydentem Szczodrowskim i członkami pp.: dyr. H. Jakliczową i kierownikiem szkoły Nowakiem. W toku dalszych obrad wyłoniono spośród zebranych trzy sekcje, t.j. propagandową, finansową i komisję rewizyjną. Do sekcji propagandowej weszli pp.: ks. kanonik Bolesław Wajzler, mgr. St. Malanowicz, dyr. S. Wesołowski, E. Mijalski, dyr. Chrzanowski, Turżańska i St. Kuc. Komisja finansowa pp.: Pal me Jan, Stanisław Holendeiski, Konradówna Wanda, dyr. Zofja Banachiewiczowa, dyr. Kasprzycki, Świderski Leonard i Rezler Tadeusz. Komisja rewizyjna pp.: wiceprezydent Góralczyk Wacław, dyr. Banachiewicz Ignacy i dyr. Guzera. Komitet tem przystąpił już do zjednywania członków do Tow. budowy szkół powszechnych.

× **MANIFESTACJA PROTESTACYJNA** Zw. rezerwistów w Zawierciu organizuje w niedzielę dnia 6 bm. wielką manifestację protestacyjną przeciwko gwałtom czeskim. Na manifestacji przemawiać będą: poseł Z. Sowiński, adwokat Jan Kazański i magr. St. Malanowicz. Zw. rezerwistów wzywa wszystkich obywateli oraz organizacje i stowarzyszenia do udziału w zgromadzeniu protestacyjnym. Zbiórka uczestników o godz. 9 rano na boisku obok Domu ludowego.

OFIARY

Zł. 2.50 na szpital dziecięcy do dyspozycji Tow. Lekarskiego w Zagł. Dąbr. składa M. W.

Napad bandycki
na szosie pod Łośniem

W ubiegłym tygodniu przybył po sprawunki do Będzina furmanką gospodarz wsi Giebło, pow. Olkuskiego, Piotr Kijas, któremu towarzyszyła żona i 2 siostry żony.

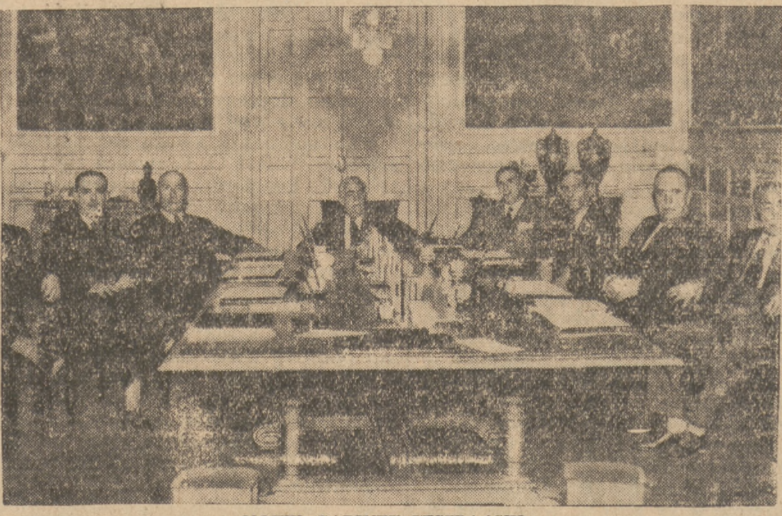
Kiedy po załatwieniu sprawy wracano do domu i znaleziono się o godzinie 9 wieczorem za Łośniem, **nagle z przydrożnych zarośli wyskoczyło pięciu uzbrojonych w kije osobników**, z których jeden złapał konia za uzdę i zatrzymał furmankę, a reszta rzuciła się na jadących, **żądając wydania pieniędzy.**

Ponieważ Kijas oświadczył, iż pieniędzy nie posiada, **bandyci silnie go pobili**, poczem zaczęli wszystkich rewidować, nie szczędząc również razów znajdującym się na wozie kobietom.

Poszukiwania nie dały nadzwyczajnego wyniku, gdyż **zarówno Kijas, jak i jego szwagierki pieniędzy nie posiadali**, natomiast żona Kijasa miała w woreczku, zawieszonym na szyi, 25 zł. które bandyci znaleźli i zrabowali, poczem zbiegli.

Po przyjeździe do domu, **Kijas zawiadomił o napadzie policję**, która zarządziła dochodzenie i w wyniku żmudnego śledztwa sprawców napadu ujęła. Są nimi mieszkańcy Niegowonic: **Stefan Szar, Władysław Czaja, bracia Piotr i Józef Kubikowie i Józef Marzec.**

Sprawców napadu przekazano władzom sądowym, które czterech bandytów osadziły w więzieniu, a Marca oddano pod dozór policji.



NOWY GABINET HISZPAŃSKI

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu hiszpańskiego pod przewodnictwem premjera Chapaprieta

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przyspieszanie załatwiania podań

W SPRAWIE PODATKU GRUNTOWEGO

Wobec stwierdzenia, że prośby właścicieli posiadłości gruntowych o zmniejszenie wymiaru podatku gruntowego, wskutek zmniejszenia ogólnego obszaru **niekiedy załatwiane są zbyt powolnie,** Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik, zalecający natychmiastowe wydanie odpowiednich zarządzeń i **dopilnowanie jaknajszybszego załatwienia zalegających próśb i podań w tych sprawach.**

W okólniku swym Ministerstwo skarbu zaznaczyło, że prośby tego rodzaju winny być załatwiane możliwie szybko i najdłuższy termin ich załatwiania **nie może przekraczać jednego roku.**

Kronika gospodarcza.

SPRAWOZDANIE KOMISJI NOTOWANIA CEN na Centralnej Targowicy w Mysłowicach spędzono 24.9 do 30.9 1935 r. 573 szt. bydła, 1605 szt. świń, 113 szt. cieląt, 11 szt. owiec. Razem 2302 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30.9 b.r. za 1 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi). **Stadniki:** pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 57—63, pełnomięsiste młodsze 50—56, mierne odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49. **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 67—80, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—80, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 56—69, miernie odżywione krowy i jałówki 48—55, licho odżywiane krowy i jałówki 42—47. **Cielęta:** najprzedniejsze cielęta tuczone 80—90, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 70—79, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 60—69, liche ssaki 50—59. **Świnie:** tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 137—150, pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 122—136, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 106—121, pełnomięsiste od 50—100 kg. żywej wagi 90—105. Przebieg targu: spęd normalny, tendencja utrzymana.

SPADEK BEZROBOCIA. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 28 września rb. wynosiła ogółem 257.550 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.570 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 20.389 osób, t. j. o 967 osób więcej niż w tygodniu ubiegłym. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 967 osób i wynosiła 25.339 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 94.870 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.468 osób. W porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 31.685 osób.

SANACJA BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH DOKONANA. W ub. tygodniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Włodzimierza Sevdlitza. Po złożeniu sprawozdania zarządu przez dyr. Broniewskiego i sprawozdania rady nadzorczej przez dyr. Nowakowskiego walne zgromadzenie zatwierdziło przedstawiony bilans oraz rachunek strat i zysków udzielając pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Stratę bilansową w sumie zł. 16, 565.694.94, wynikającą z odpisania wszelkich wątpliwych należności oraz dostosowania aktywów do poziomu dzisiejszej ich wartości, uchwalono pokryć przez odpisanie kapitału zapasowego oraz przez obniżenie kapitału zakładowego o 15 mil. zł.

Równocześnie walne zgromadzenie uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy banku o zł. 15 milj. do ogólnej sumy 20 milj. zł., przyczem władze banku oświadczyły, że pełne gotówkowe pokrycie nowej emisji w sumie zł. 15 milj. jest zapewnione. W związku z wymienionemi uchwałami przeprowadzono odpowiednie zmiany statutu banku. Wybór rady nadzorczej odroczono do następnego zgromadzenia, celem umożliwienia wysunięcia kandydatur rzemiosłu i rzemiosłu, które okazały żywą chęć przyjęcia udziału w pokryciu nowych emisyj. Temsamem doniosłe dzieło całkowitej sanacji banku zostało dokonane i instytucja oparta na rodzimych kapitałach i współpracująca z szerokiemi warstwami stanu średniego, będzie mogła na nowych zdrowych podstawach spełniać zadania, jakie ją czekają przy zwalczaniu kryzysu i wyprowadzeniu życia gospodarczego na nowe tory.

ROZSYŁANIE NAKAZÓW PŁATNICZYCH NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ. W ciągu m. listopada przeprowadzony zostanie pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej dla płatników 1-ej grupy kontyngentowej (płatników podatku gruntowego). W myśl zaleceń Ministerstwa skarbu nakazy płatnicze doręczone mają być najdalej do dnia 15 listopada. Płatność daniny przypada w terminie do 30 listopada r.b. By nie powstały jakiekolwiekbądź zaległości w daninie po tym terminie rozpoczęta będzie natychmiast egzekucja przymusowa.

PRZEDŁUŻENIE POBORU 10 PROC. DODATKU DO PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W Nr. 71 Dz. U. R. P. z dnia 30 września b.r. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o przedłużeniu poboru 10 proc. dodatku do państwowego podatku przemysłowego. § 1 omawianego rozporządzenia stanowi, że 10 proc. podatek, pobierany na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27.10 1933 r. i rozp. Rady Ministrów z dnia 27.10 1934 r. będzie w dalszym ciągu pobierany do należności z tytułu państwowego podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od obrotów, osiągniętych w okresie od 1 października 1935 r. do 30 września 1936 r. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-szym października 1935 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

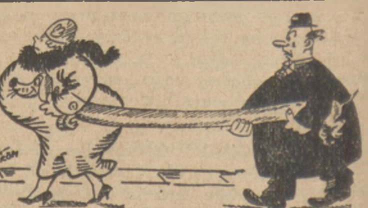
KRONIKA OLKUSZA

× **MANIFESTACJE ANTYCZESKIE.** W dn. 1 bm. w sali szkoły powsz. nr. 2 w Olkuszu, odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich w sprawie prześladowań ludności polskiej na Śląsku czeskim. Zebranie zagaił w imieniu Federacji, p. St. Kotowicz, zapraszając na przewodniczącego p. dr. Łapińskiego. Po przemówieniach i dyskusyj, w których zabierali głos pp.: ks. dr. Przygodzki, Kurzejowa, Okrajniowa, Witczyńska, Kotowicz, Patrykowski, dr. Osowski, Nocoń, dr. Goreczyca, dr. Kalista i Kaczmarczyk, ustalony został program manifestacji antyczeskiej w dn. 6 bm. w połączeniu z manifestacją z racji „Tygodnia szkoły powsz.". Program ten obejmuje: nabożeństwo, pochód na Rynek, gdzie przed płytą Nieznanego Żołnierza wygłoszone zostanie przemówienie, a następnie pochód na kolonję fabr. „Olkusz", gdzie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego wygłoszone będzie drugie przemówienie z uchwaleniem rezolucji protestacyjnej.

×**ZABAWA TANECZNA.** Kom. „Tygodnia szkoły powsz." w Olkuszu, urządza w dn. 5 bm. w sali p. Bobrzeckiego zabawę taneczną, której dochód przeznacza się na cele Tow. pop. bud. publ. szk. powsz.

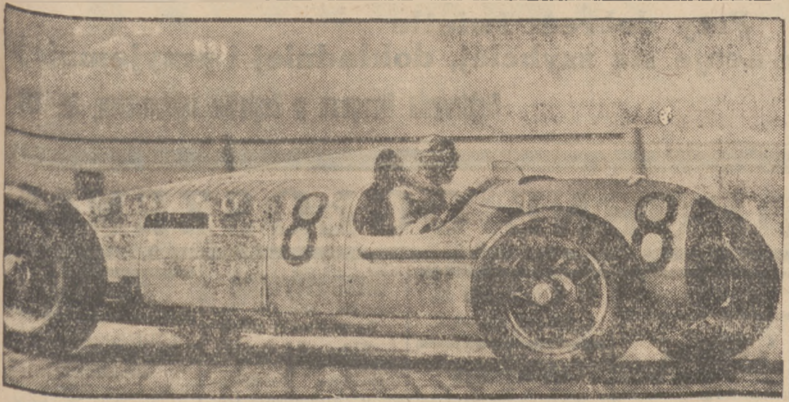
× **PRZED KURSEM MODELARSTWA LOTNICZEGO.** Obwód pow. LOPP w Olkuszu organizuje w połowie bież. mies. 60 godz. kurs modelarstwa lotniczego dla pp. nauczycielstwa w Wolbromiu, celem wyszkolenia późniejszych kierowników i opiekunów - instruktorów modelarstwa na terenie szkół powsz. Kurs przeprowadzi powiatowy instruktor model. p. Nocoń, kierownik szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu.

× **SPRAWCY BANDYCKIEGO NAPADU UJĘCI.** Kilka dni temu pisaliśmy o napadzie bandyckim w nocy na mieszkanie zamożnego gospodarza w Łanach Wielkich, Stefana Łyska, któremu zrabowano 500 zł. gotówką. Pomimo, że bandyci byli w maskach i nie pozostawili żadnych śladów, dzięki energicznemu dochodzeniu, zdołano ich ująć. Są to karani już za kradzieże: Władysław Cień i Jan Sołtysiak z gm. Pilica.



— Myślę, że lepiej będzie, jak kupimy bie małego mopsika.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



ROSEMEYER NA AUTO - UNION
zdobył nagrodę Prezydenta Masaryka na wyścigach samochodowych koło Berna.

Kto gra przeciw Austrji?

Kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża wyznaczył w poniedziałek wieczorem 17 graczy, którzy przejdą jeszcze we czwartek 3 października specjalny trening w Warszawie, celem definitywnego ustalenia reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Austrją w dniu 6 bm. w Warszawie.

Oto nazwiska tych wybrańców, z pośród których wyłoni kpt. związkowy reprezentację Polski: bramkarze Albański i Tatuś, obrońcy Martyna, Doniec i Michalski, pomocnicy Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Wilczkiewicz i Góra, napastnicy Piec, Giemza, Matjas, Smoczek, Malczyk, Kisieliński, Riesner.

Równocześnie ustalił już p. Kałuża skład Krakowa na mecz z Łodzią, który odbędzie się również w przyszłą niedzielę w Krakowie. Przedstawia się on następująco: bramka Pawłowski, rez. Madejski, obrona Pająk, Szumilas, rez. Lasota, pomoc Lesiak, Grünberg, Bajorek, rez. Kret i Grabiarz (obaj Podgórze), napad Habowski, Konieć, Woźniak, Pazurek I, Zembaczyński, rez. Połus, Szeliga, Kosina.

Wilimowski zdyskwalifikowany

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił zdyskwalifikować Wilimowskiego (Ruch) na 3 miesiące za niepodporządkowanie się zarządzeniom PZPN. odnośnie przeprowadzenia badania lekarskiego w Warszawie. Jednocześnie zakazano Wilimowskiemu udziału w treningach, aż do odbycia konsyljum lekarskiego w Warszawie i zwrócono się do Ruchu z zapytaniem czy Wilimowski zastosuje się do dalszych zarządzeń odnośnie badania.

Unja, czy CKS.

W nadchodzącą niedzielę w Czeladzi odbędzie się spotkanie powyższych drużyn, które wśród sportowców całego Zagłębia budzi olbrzymie zainteresowanie. Są to najsilniejsze bezsprzecznie drużyny z pośród extra klasy Zagłębia, które dotąd nie przegrały ani jednego meczu, jest więc pewnem, że walka o pierwsze miejsce i tytuł mistrza rozegra się pomiędzy wymienionemi drużynami. Dotąd prowadzi Unja lepszym stosunkiem bramek, czy jednak zdoła utrzymać pierwsze miejsce, pokaże niedziela. Oby dwa kluby już dziś czynią starania przygotowania, mobilizując swe najlepsze siły. Obydwie drużyny będą dążyć do zwycięstwa, komu jednak uda się stawka?... CKS prócz świetnej formy będzie mieć jeszcze przewagę własnego boiska, doskonały zespół Unji potrafi wygrać również i na obcem boisku. Świadczy o tem najlepiej wysokocyfrowe zwycięstwo w Chorzowie nad AKS. wicemistrzem Śląska. Mecz niedzielny w Czeladzi to największe wydarzenie dnia. Spodziewany jest duży napływ publiczności, to też z uwagi na to, oraz że ilość miejsc na trybunach jest ograniczona, gospodarze urządzili przedsprzedaż biletów w oddziale „Polonji" w Sosnowcu, 3 Maja 5a.

Władysław Zbyszko Cyganiewicz przybył z Argentyny

Dnia 1 bm. przybył do Poznania znakomity zapaśnik polski, Władysław Zbyszko Cyganiewicz, który ostatnio przeszło półtora roku bawił w Argentynie, gdzie jego brat Stanisław Zbyszko I, jak i jego siostrzeniec, Karol Szczerbiński, cieszyli się olbrzymiem powodzeniem. Walki odbywały się na stadjonie, który gromadził co wieczór kilkadziesiąt tysięcy widzów. Stanisław Zbyszko Cyganiewicz pozostał w Argentynie, gdzie obecnie zaangażowany został przez rząd argentyński jako trener dla młodzieży szkolnej.

Cyganiewicz, który od 14-tu lat nie był w Polsce, jest zachwycony rozwojem miast i całego kraju. Mimo, że poza granicami kraju bawił stale przeszło 20 lat, mówi p. Cyganiewicz doskonale po polsku i opowiada, że coraz więcej Polaków zamieszkałych w Argentynie poczyna przyznawać się do polskości. Gdy wtrącamy uwagę, że duża w tem zasługa Cyganiewiczów, mistrz skromnie zauważył, że o tem nie warto mówić. Cyganiewicz ma zamiar stanąć w Polsce do walk zapaśniczych.

Dzięki Vereyowi krakowski A. Z. S. wioślarskim mistrzem Polski

W niedzielę zamknięty został w Polsce sezon regat wioślarskich. Ostatnie zawody klasyfikacyjne odbyły się w niedzielę w Warszawie. Po tych zawodach krakowski AZS. zajął definitywnie pierwsze miejsce w wioślarskiej tabeli punktacyjnej, osiągając 465 punktów.

Warszawskie Tow. Wioślarskie wywalczyło jedynie drugie miejsce — 370 punktów.

3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 326 pkt.

4) Kolejowy K. W. — Bydgoszcz— 302 pkt.

5) AZS. Poznań — 285 pkt.

Ogółem tabela klasyfikuje 42 męskie kluby.

NA KANWIE

PIWO DOBIJA...
ALE TYLKO STAROZAKONNEGO

Niezwykle ciekawy problem miał do rozwiązania sąd grodzki.

Chodziło mianowicie o to, czy angielka jasnego piwa może spowodować zaćmienie umysłu u człowieka, który poprzednio wypił butelkę wyborowej i był jaknajtrzeźwiejszy?!

Zdania w tej materji były tak podzielone, iż zdawało się, że zajdzie potrzeba wezwania rzeczoznawcy spośród wybitnych fachowców w tej dziedzinie, ale na szczęście sąd jako najwyższy ekspert, sam zadecydował, że owszem, może i w związku z tem wydał wyrok...

Ale nie uprzedzajmy wypadków, które toczyły się jak następuje.

Oto pan Antoni Kociołek wraz z p. Teodorem Goździkiem bawili w gościnie u p. Franciszka Zielińskiego.

Załatwiali tam jakąś poufną sprawę. Chodziło zdaje się o napisanie podania do sądu, w związku z jakimś bardzo skomplikowanym procesem cywilnym. A że wiadomą jest rzeczą że przed sądem wygrywa tylko ten, kto śmiało i jasno wyłoży swą prośbę trzej autorzy trudnego podania dla uzyskania potrzebnej odwagi i jasności myśli, wypili trzy butelki wódki.

Oczywiście dokument był wkrótce gotów. Po odniesieniu go na pocztę, ludziom, którzy tyle się przy nim napracowali, należała się jakaś nagroda.

Pan Kociołek, w którego interesie pisano wzmiankowane podanie, zaprosił współtwórców tego dzieła na piwo do restauracji.

Jakie były dzieje tego piwa, ściśle niewiadomo, dość na tem, że p. Kociołek po godzinie wybiegł z restauracji do komisarjatu policji, gdzie oskarżył swych towarzyszy o kradzież pięćdziesięciu złotych z groszami.

Ponieważ w sprawie nie było żadnego świadka, akt oskarżenia zaś opierał się wyłącznie na tem, co pamiętał poszkodowany, obrońca oskarżonych usiłował podważyć jego zeznanie w sposób następujący:

— Wysoki Sądzie! Twierdzę, że p. Kociołek nie może pamiętać dokładnie co się stało z jego pieniędzmi, ponieważ był pijany. Jeśli nawet przyjmiemy, że nie upił się butelką wódki, którą skonsumował u Zielińskiego, jasne piwo go dobiło. Bo znaną jest notorycznie rzeczą, że niema nic gorszego jak mieszać wódkę z piwem. Niewielka nawet jego ilość wywołuje zaćmienie w umyśle człowieka, który przedtem pił wódkę.

Oskarżony pan Kociołek słuchał tego oświadczenia z drwiącym uśmiechem, a wkońcu niemógł wytrzymać i poprosił o głos.

— Proszę najwyższego sądu. Piwo nigdy nikomu nie zaszkodziło, a pan mecenas skoro jeżeli tak zaznacza, to faktycznie ma rację, ale tylko o tyle o wiele się rozchodzi o starozakonnych.

Zraelici czyli tak zwane żydzi faktycznie do ankoholu głowy nie mają. Kieliszek pejsachówki taki łyknie, dzwonkiem śledzia przetrąci i już jest równy. Dać mu teraz angielkie piwa, nie daj Boże, co może narozrabiać.

Świeczki pozdruca ze stołu, faszerowanego szczupaka do wanny wpuści żeby pływał, a kto wie czy rodziny fizycznie nie skrzywdzi.

Ale ja, a też również także samo pan Goździk i pan Zieliński jesteśmy katoliki z dziada pradziada i bomba piwa dla nas mucha. Znakiem tego byliśmy wszystka trzech trzeźwe i dobrze wiem, że to oni mnie te pieniądze rąbli.

Jakkolwiek katolickie wyznanie pana Kociołka nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości sąd orzekł że jego pamięć nie może stanowić przekonywującego dowodu i obydwu oskarżonych uniewinnił.

Z CAŁEJ POLSKI

NAPAD BANDYCKI NA AMBULANS POCZTOWY

We wtorek 1b m. o godz. 10 przed poł. na drodze między Libuszą a Wójtową, dwóch bandytów, w tem jeden konny, a drugi pieszy, napadło na ambulans pocztowy, wiozący przesyłk listów, pieniędzy oraz paczki z Biecza do agencji pocztowej w Lipinkach.

Sprawcy napadu zmasakrowali pocztyljona i po całkowitem ubezwładnieniu go, rozbili skrzynie pocztową, z której skradli przesyłkę pieniężną w kwocie 3.000 złotych, znaczki pocztowe wartości 250 zł., 7 listów poleconych i 2 paczki.

Jeden z bandytów odprzągł konia pocztowego i dosiadł go, poczem już obaj konno zbiegli w niewiadomym kierunku.

Ciężko rannego pocztyljona przewieziono do szpitala powszechnego w Gorlicach.

Zaalarmowana policja w sile kilkunastu ludzi pod osobistym kierunkiem komendanta powiatowego Malinowskiego wyjechała samochodem w pościg za bandytami. Równocześnie zaalarmowano policję jasielską i krośnieńską, ponieważ bandyci w tym właśnie kierunku zbiegli.

STŁUMIENIE BUNTU WIĘŹNIÓW W KORONOWIE

Bunt w więzieniu koronowskiem został 30 ub. m. wieczorem uśmierzony. Część jednak więźniów, rekrutujących się przeważnie z t. zw. niepoprawnych, w dalszym ciągu prowadzi głodówkę.

Władze policyjne zasypywane są meldunkami o pojawianiu się zbiegów w rozmaitych okolicach pow. Bydgoskiego. Przeważnie doniesienia te zrodzone na tle psychozy, w jaką popadła ludność zamieszkała w okolicach Koronowa, są fałszywe.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ADWOKATA

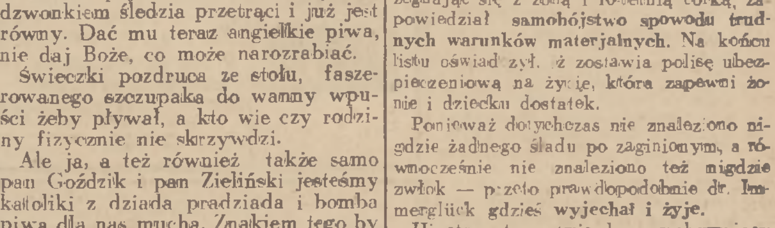
Wydział śledczy krakowskiej policji został powiadomiony o niecodziennym wypadku zaginięcia znanego krakowskiego adwokata dra Wilhelma Immerglücka.

W ubiegłą niedzielę dr. Immerglück wyszedł z domu, nie zapowiadając nikomu, dokąd idzie i kiedy wróci. Już w pierwszym momencie nieobecność adwokata stała się dla domowników podejrzaną ze względu na to, że zazwyczaj powiadamiał rodzinę, opuszczając dom.

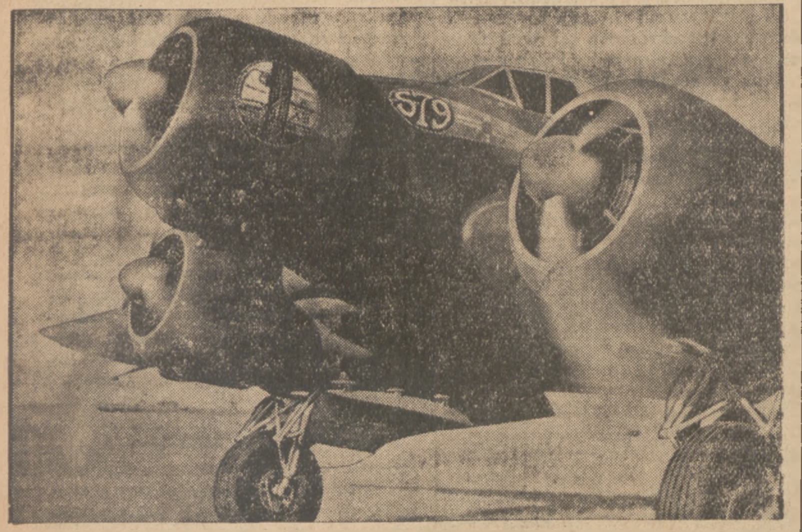
Nieobecność dra Immerglücka wyjaśnił list, pozostawiony na biurku, a adresowany do żony. W liście tym adwokat, żegnając się z żoną i 10-letnią córką, zapowiedział samobójstwo spowodu trudnych warunków materjalnych. Na końcu listu oświadczył, że zostawia polisę ubezpieczeniową na życie, która zapewni żonie i dziecku dostatek.

Ponieważ dotychczas nie znaleziono nigdzie żadnego śladu po zaginionym, a równocześnie nie znaleziono też nigdzie zwłok — przeto prawdopodobnie dr. Immerglück gdzieś wyjechał i żyje.

Hipotezę tę potwierdza przebywający w Krakowie grafolog Rafał Schermann, który po przestudjowaniu pozostawionego przez dra Immerglücka listu oświadczył, że desperat żyje, a choć miał zamiar popełnić samobójstwo, w ostatniej chwili od myśli tej odstąpił. Wedle Schermanna, dr. Immerglück znajduje się obecnie w jakichś zapadłych, odludnych stronach.



PRZEMARSZ KOMPANJI HONOROWEJ
przed premjerem Wegier Goemboesem, w chwili jego przybycia do Berlina.



WŁOSKI SAMOLOT BOMBOWY

Samolot bombowy „Savoia Marchetti S. 79", kierowany przez adjutanta Mussoliniego ppułkownika Bisco, ustalił 6 nowych rekordów światowych. Na trasie 1000 km., przy obciążeniu 50, 1000 i 2000 kg. samolot osiągnął szybkość przeciętną 390 km. na trasie 2000 km., przy tem samem obciążeniu, samolot osiągnął przeciętną szybkość 380 km. Maksymalna szybkość tego samolotu wynosi 440 km. na godz.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE Z KUCHNIĄ
z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na I-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef. 7-3. 6035

2 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia Sucha 24 w Sosnowcu. 7038

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12 7026

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany osobne wejście z całodziennym utrzymaniem. Marjacka 4 — gospodarz. 7030

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno
budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 3, telefon 159 4411

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg. 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

PLACE
przy Bandurskiego i Królewskiej do sprzedania oraz 4-ry pokoje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a. 7027

Magazyn Bławatny
M. Kępiński
Będzin. Kołłątaja 36
poleca:
Materjały zimowe
FLANELE
AKSAMITY
WEŁNY i t.p.

Gimnastyczne
pantofle, koszulki, spodenki najtaniej poleca
„Stadjon"
Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór meczówek, siatkówek, koszyków Nr. 3 5980

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 7010



Gdy strażacy nie mają płótna do chwytania skaczących...

Różne

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju Wejście od podwórza Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa Wykonanie solidne Ceny przystępne 443.

FOTOGRAFJE
do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 594.

POLOWANIE
Autobusy wynajmują Tow. „Autoruch", Sosnowiec, 1 Maja 23 — tel 3-36 59..

FOTOGRAFJE
na pomnik wiecznotrwałe, wykonanie artystyczne. Mieszkowska, Sosnowiec. Piłsudskiego 20. 59..

MIOD
lipcowy świezego zbioru pod gwarancja — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21 40..

... spiej konserwuje marynaty
OCET „MONOPOL"
J. Komicza żądać wszędzie! Przedstawiciel: Antoni Olszewski Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 3. 5949

MARYNATY
konserwują tylko
octy Spiessa
sprzedaż wyłącznie
w Składzie apteczny m
M. JAGIEŁŁOWICZA
SOSNOWIEC
3-go Maja 7. 5931

RZECZY CIEKAWE

PIERWSZY CHIŃSKI TELEGRAM.

Wielka liczba chińskich liter względnie obrazów-słów czyniła dotąd niemożliwem użyciem alfabetu Morse'go do telegraficznego ich przenoszenia. Dotychczas usiłowano temu zaradzić w ten sposób, że najczęściej używane znaki zastąpiono cyframi i te cyfry posyłano telegraficznie zwykłym sposobem. Dopiero praktyczne zastosowanie telewizji rozwiązało sprawę posyłania oryginalnych chińskich telegramów. Dopiero w 1929 roku zainstalowano pierwszy taki aparat do obsługiwania linji telegraficznej między Peipingem, a Mukdenem. Przy nadawaniu telegramów wypisuje się ich treść gęstym czarnym tuszem i po wyschnięciu tuszu posyła się drogą telewizyjną. Odbieracz otrzymuje zatem radjofotografję nadanego telegramu.

CO TO JEST BILJON?

Na odbytej w 1929 roku w Londynie świat... konferencji energetycznej ciekawe zamieszanie wniósł używany przez delegatów różnych krajów wyraz „biljon". Wyraz ten spowodował szereg nieporozumień i dokonywane przy jego pomocy obliczenia doprowadziły u Niemców i Francuzów, Anglików i Amerykanów do zupełnie różnych wyników. U Amerykanów wyniki były zawsze znacznie większe, niż u Anglików. Przyczyną tego ciekawego zjawiska jest to, że termin „biljon" oznacza w różnych krajach różne wielkości. W Niemczech i w Anglji biljon oznacza miljon miljonów, podczas gdy we Francji i w Stanach Zjednoczonych oznacza on tylko tysiąc miljonów i odpowiada naszemu „miljardowi". A więc francuski i amerykański „biljon" równa się naszemu „miljardowi", niemiecki zaś i angielski 1000 naszych miljardów. Sprawa ta miała być unormowana

OŚWIADCZYNY

— Łaskawa Pani co tu dużo mówić... niewiem, jak to powiedzieć... ale gdybym był panią to, to... w takim razie nie mógłbym żyć bezemnie...

ZARZĄD GMINNY W SŁAWKOWIE
wydzierżawi na lat 6 własny obwód łowiecki przestrzeni 2014.77 ha lasu i gruntów. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na wydzierżawienie obwodu łowieckiego" wraz z wadjum w sumie 50 zł. składać można w Zarządzie gminnym w Sławkowie do dnia 9.X.1935 r. Wadjum wpłacać należy bezpośrednio do Kasy gminnej lub P. K. O. Warszawa N. 51.705. Warunki licytacyjne przeglądać można w kancelarji Zarządu gminnego w godzinach urzędowych. Zarząd gminny zastrzega sobie wybór oferty.
7034 Wójt: S. Ku...

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI